

KS. HENRYK WITCZYK  
Lublin

## BÓG JAKO OJCIEC JEZUSA (J 10, 22-42)

W kilku pismach Nowego Testamentu Bóg nazwany jest „Ojcem Pana naszego Jezusa Chrystusa” (2 Kor 1, 3; 11, 31; Ef 1, 3; 1 P 1, 3)<sup>1</sup>. W ewangeliiach synoptycznych Jezus mówiąc o Bogu często używa zwrotu „mój Ojciec” (Mt 11, 27; 15, 13; 16, 17; 18, 19. 35; 20, 23; Łk 10, 22; 22, 29). Określenie Boga mianem Ojca Jezusa w pismach Pawłowych i w czwartej Ewangelii – jak twierdzą niektórzy egzegeci – oznacza, że Bóg działa przez Jezusa (por. 1 Kor 8, 6; J 5, 19-30), a relacja między Bogiem i Chrystusem jest rozumiana jako podporządkowanie się Jezusa Ojcu (1 Kor 3, 21-23; 11, 3)<sup>2</sup>. Czy tak jest w czwartej Ewangelii? Już sama częstotliwość, z jaką w Ewangelii Janowej pojawia się w niej tytuł „Ojciec”, wskazuje, że prawda o ojcostwie Boga w stosunku do Jezusa ukazana jest w niej w sposób wyjątkowy. Przewija się ona w całym dziele Janowym niczym złota nić. Równocześnie jest główną przyczyną polemiki Żydów z Jezusem. Pełen napięcia spór między Jezusem i Żydami, ukazany przede wszystkim w J 5-8, osiąga swój punkt kulminacyjny w rozmowie, którą Ewangelista sytuje w dniu Poświęcenia świątyni (10, 22-42). W rozmowie tej Jezus mówi: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” (w. 30); „Ojciec (jest) we Mnie, a Ja w Ojcu” (w. 38). Wskazuje także przyczynę owego zjednoczenia i przebywania w Ojcu, mówiąc o sobie, że jest „Tym, którego Ojciec poświęcił” (w. 36). Stwierdzenia te budzą gwałtowny sprzeciw Żydów. Zrozumieli bowiem, że wypowiadając te słowa Jezus mówi o sobie jako o kimś, kto jest równy Bogu. Według nich

---

<sup>1</sup> W sensie absolutnym tytuł „Ojciec” odnoszony jest do Boga, znanego z pism ST, w 1 Kor 8, 6; Ef 4, 6; 1 Tes 3, 11; 1 P 1, 2.

<sup>2</sup> Tak Pawłowy i Janowy obraz relacji Bóg–Chrystus przedstawia R. Heiligenthal (*Gott*, [w:] *Theologisches Begriffslexikon zum Neuen Testament*, red. L. Coenen, K. Haacker, Wuppertal–Neukirchen 1997 (neubearbeitete Ausgabe), s. 839).

jest to nie tylko niesłychana uzurpacja, ale wręcz bluźnierstwo (w. 33). Jezus jednak, jakkolwiek surowo upomniany przez nich, nie odwołuje swych stwierdzeń. Pragnie im bowiem objawić taką prawdę o Bogu, która przerasta ich dotychczasowe wyobrażenia o Nim. Chce im mianowicie powiedzieć, że Bóg jest Jego Ojcem<sup>3</sup>. Prawda o ojcostwie Boga w stosunku do Jezusa, jakkolwiek tak ważna dla samego Jezusa, nie jest w literaturze egzegetyczno-teologicznej gruntownie przebadana<sup>4</sup>. Nie wystarczy nieustannie powtarzać, że Bóg jest Ojcem Jezusa. Należy sobie zadać trud znalezienia odpowiedzi na pytanie: jak rozumieć ojcostwo Boga w stosunku do Jezusa? Jest to pytanie, które wymaga jasnej odpowiedzi. Do jej szukania skłania fakt, że prawda o Bogu jako Ojcu jest dla Jezusa tak ważna, że nie przestaje jej głosić mimo sprzeciwu Żydów. Najpierw zostanie przeanalizowany kontekst bliższy i dalszy stwierdzeń Jezusa o więzi istniejącej między Bogiem Ojcem i Nim, aby zobaczyć, z jaką stanowczością Jezus je wypowiada i jaką cenę za nie zapłaci. Z kolei analiza egzegetyczna samych wypowiedzi (w. 30. 38. 36) pozwoli uchwycić zawarte w nich przesłanie teologiczne.

---

<sup>3</sup> Słuchaczom Jezusa łatwo było zgodzić się z tym, że Jezus jest nazywany bądź sam nazywa się „synem Bożym”. W literaturze pozabiblijnej pierwszego wieku i w samej Biblii tytuł „syn Boży” nie oznaczał synostwa, będącego owocem zrodzenia i przekazania ojcowskiej natury. W Starym Testamencie bywa stosowany w odniesieniu do Izraela jako narodu wybranego (Wj 4, 22; Pwt 14, 1; Ps 73, 15; Oz 11, 1). Także pojedyncze osoby (król, człowiek sprawiedliwy), które ze względu na swą funkcję bądź otrzymane dary pozostają w wyjątkowej relacji do Boga, nazywane są mianem „syn Boży” (2 Sm 7, 14; Ps 2, 7; 89, 78; Mdr 2, 18). Sam Jezus przypomina Żydom, że według świadectwa Biblii o ludziach, którzy pełnią funkcję sędziów pośród ludu, sam Bóg mówi: „jesteście bogami” (J 10, 34). Dlatego też w kilku tekstach czwartej Ewangelii wyrażenie „Syn Boży” nawiązuje do starotestamentowej tradycji królewskiej i pełni funkcję tytułu mesjańskiego (1, 49; 11, 27). Równocześnie w J 3, 14-17 tytuł „Syn Boży” łączy się z tradycją o „Synu Człowieczym”. Oznacza to, że wyrażenie „Syn Boży” odnosi się najpierw do mesjańskiej i zbawczej misji Jezusa. Wskazuje na ogromnie ważny fakt – poprzez Jezusa działa sam Bóg. Takie rozumienie Jezusowego synostwa Bożego nie było sprzeczne z ortodoksją, której strzegli religijni przywódcy Izraela, występujący w czwartej Ewangelii jako Żydzi.

<sup>4</sup> Pośród opracowań na ten temat można wyliczyć następujące publikacje: R. E. B r o w n, *Does the New Testament call Jesus God?*, ThSt 4(1965), s. 545-573; G. H. B o o b y e r, *Jesus as „Theos” in the New Testament*, BJRL 50(1967-78), s. 247-261; W. S c h r a g e, *Theologie und Christologie bei Paulus und Jesus auf dem Hintergrund der modernen Gottesfrage*, EvTh 36(1976), s. 121-154; E. G r ä s s e r, „*Ein Einziger ist Gott*” (Röm 3, 30). *Zum christologischen Gottesverständnis bei Paulus*, [w:] *Beispiele biblischen Redens von Gott*, red. H. Merklein i in., (SBS 100), Stuttgart 1981, s. 177-205.

## I. OBJAWIENIE PRAWDY O OJCU PRZYCZYNĄ ŚMIERCI JEZUSA

Wypowiedź Jezusa o Bogu jako Jego Ojcu (10, 30. 36. 38) stanowi istotę dialogu z Żydami, który Ewangelista sytuuje w ramach uroczystości Poświęcenia świątyni. Dialog ten jest kolejnym epizodem Jezusowej działalności w Jerozolimie. Jest to w gruncie rzeczy ostatnia rozmowa Jezusa z władzami religijnymi Izraela. W J 12 Jezus mówi do uczniów i rzesz ludu (por. w. 34). Dlatego też autor czwartej Ewangelii syntetycznie ujmuje w niej to, co pozwolił zobaczyć czytelnikowi we wcześniejszych dialogach Jezusa z Żydami, a które prezentował sukcesywnie, poczynając od rozdz. 5. Dialogi te miały charakter sporu sądowego między Jezusem i Żydami. Odbynał się on w kontekście takich żydowskich świąt, jak szabat (J 5), wiosenne święto Paschy (J 6), jesienne święto Namiotów (J 7-8). Ostatni akt tego sporu ma miejsce w święto Dedykacji jerozolimskiej świątyni, przypadające w połowie grudnia. Ewangelista zaznacza, że było to na początku zimy (w. 22). Za pomocą symbolu chłodu narrator zwraca uwagę czytelnika na klimat duchowej wrogości, w którym odbywa się ostatni spór Jezusa z Żydami. Religijni przywódcy Izraela żyją duchem zimnej niewiary w Jezusa i okazują lodowatą wrogość w stosunku do Niego<sup>5</sup>. Dialog Jezusa z Żydami w dzień Poświęcenia świątyni – jako ostatni akt procesu sądowego między tymi dwiema stronami – jest ukazany przez Ewangelistę jako uzasadnienie wyroku śmierci. Zostanie on wkrótce wydany na zamkniętym posiedzeniu Sanhedrynu ustami najwyższego kapłana (11, 50). Ewangelista prezentując ten dialog w trakcie publicznej działalności Jezusa, a nie – jak synoptycy w czasie rozprawy sądowej przed Piłatem – chce uwolnić czytelnika od myślenia o tym, jakie będą dalsze losy Jezusa: uniknie śmierci czy nie. Ukazuje Jezusa, który – jakkolwiek otoczony przez wrogów, do których skierował swoje słowa – swobodnie się porusza na terenie świątyni i nie przestaje nauczać. Gdy zamierzają Go pojmać, zupełnie spokojnie oddala się. Będąc w świątyni Jezus jest bowiem w „domu swego Ojca” i nikt nie może Go wyrwać z ręki Ojca. Jezus cieszy się pełną wolnością. Przedstawiając w ten sposób ostatni dialog Jezusa z Żydami autor Ewangelii zwraca natomiast uwagę czytelnika na to, za co Jezus zostaje skazany przez Żydów na śmierć. Jest to mianowicie prawda dotycząca Jego osoby. Jezus ma umrzeć dlatego, że wypowiedział – ich zdaniem – bluźnierstwo, nazywając Boga swoim Ojcem. Płyne stąd ważny wniosek. Według św.

---

<sup>5</sup> Por. H. Van den Bussche, *Giovanni. Commento del Vangelo spirituale*, Assisi 1974<sup>3</sup>, s. 387.

Jana prawda o ojcostwie Boga w stosunku do Jezusa należy do samej istoty objawienia, które Jezus przynosi. Musi ona mieć wielkie znaczenie dla ludzi, skoro Jezus oddaje swe życie po to, aby ją objawić. Ona też stanowi główną treść wiary, którą czwarty Ewangelista pragnie przekazać czytelnikom swego dzieła: „to wszystko zostało napisane, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym” (20, 31). Za tym, że wypowiedzi na temat ojcostwa Boga w stosunku do Jezusa są przyczyną śmierci Jezusa, przemawia także struktura literacka perykopy, w której są umieszczone (10, 22-42). Perykopa ta ma formę dyptyku; pierwsze skrzydło stanowią w. 24-31, drugie natomiast w. 32-39. Obydwie te części są wyraźnie paralelne. Poprzedza je wstęp o charakterze narracyjnym (w. 22-23), a kończy informacja o odejściu Nauczyciela za Jordan (w. 40-42). W częściach paralelnych poruszane są podobne tematy, a mowa Jezusa zmierza w kierunku końcowych wypowiedzi na temat Jego więzi z Ojcem (w. 30, 38). Paralelnie łączą się z nimi dwie reakcje Żydów, pełne nienawiści i wrogości wobec Niego (w. 31, 39)<sup>6</sup>.

Aby odpowiedzieć na pytanie, na czym polega ojcostwo Boga w stosunku do Jezusa w świetle ostatniego dialogu z Żydami, należy najpierw odczytać przesłanie zawarte w zdaniu: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” (w. 30). W drugiej kolejności trzeba będzie wyjaśnić sens proklamacji Jezusa, przekazanej przez Ewangelistę w w. 38d. Wówczas łatwiej będzie zrozumieć przesłanie o Jezusie, jako Tym, „którego Ojciec poświęcił i posłał na świat” (w. 36).

## II. „JA I OJCIEC JEDNO JESTEŚMY” (w. 30)

W uroczystym stwierdzeniu: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” Jezus opisuje swą więź z Ojcem. Zdanie to można nazwać formułą jedności. Istniejąca bowiem między Ojcem i Synem relacja jest określona za pomocą wyrażenia „jedno jesteśmy” (ἐν ἑσμεν). Co ono mówi na temat ojcostwa Boga w stosunku do Jezusa? Aby dokładnie określić sens wyrażenia „jedno jesteśmy” należy zauważyć, że występuje ono w zdaniu, które jest podsumowaniem Jezusowej mowy na temat bezpieczeństwa owiec, które On – Dobry Pasterz – otrzymał od Ojca. Nikt nie może im uczynić nic złego, ponieważ są one w ręku Jezusa: „nikt nie wyrwie ich z mojej ręki” (w. 28). Równocześnie Jezus podkreśla, że Ojciec, który dał Mu owce, jest większy od wszystkich:

---

<sup>6</sup> Por. D. M a r z o t t o, *L'unità degli uomini nel vangelo di Giovanni*, Brescia 1977, s. 124-1430; A. J. S i m o n i s, *Die Hirtenrede im Johannes-Evangelium*, Roma 1967, s. 26 nn.

„Także nikt nie może ich wyrwać z ręki mojego Ojca” (w. 29). „Ręka” jest często w Biblii metaforą opiekuńczego działania Boga (por. Pwt 33, 3; Ps 31, 6; 95, 4; Dn 5, 23). Mówiąc o „ręce Ojca” Jezus podkreśla prawdę o Bogu, który nieustannie działa, kieruje dziejami ludzi, a zwłaszcza chroni wierzących przed wszelkiego rodzaju złem. Jezusowa wypowiedź na temat „ręki Ojca” przypomina zdanie z Księgi Mądrości o ludziach sprawiedliwych – chociaż ponieśli śmierć męczeńską z rąk bezbożnych, to jednak ich „dusze są w ręku Boga i nie dosięgnie ich męka” (3, 1). Inną paralelę tej wypowiedzi jest zdanie proroka Izajasza, który zapewnia lud prześladowany przez swoich wrogów, że żaden z nich nie może „wymknąć się z ręki” Boga (43, 13). Ani śmierć zadana sprawiedliwemu przez bezbożnych, ani siła militarna nieprzyjaciół Izraela nie mogą przekreślić bądź udaremnić zbawczych inicjatyw i działań Jahwe. Bóg nieustannie troszczy się tak o pojedynczego człowieka, jak i o cały swój lud. Jego działanie w stosunku do człowieka nie zna żadnych ograniczeń. Człowiek, choćby najbardziej przebiegły i gwałtowny, nie jest w stanie przeszkodzić Bogu w Jego działaniu, które ma na celu dobro stworzeń (por. Mk 3, 27; Łk 11, 21 n.)<sup>7</sup>.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że w dialogu z Żydami to zbawcze działanie Boga Jezus zestawia ze swoją troską o powierzony Mu lud. Wyrażenie „nikt nie wyrwie ich (owiec) z ręki” Jezus odnosi tak do siebie, jak i do Ojca. Nikt nie może wyrwać owiec ani z ręki Jezusa (οὐχ ἀρπάσει τις αὐτὰ ἐκ τῆς χειρὸς μου – w. 28), ani z ręki Ojca (οὐδεὶς δύναται ἀρπάξειν ἐκ τῆς χειρὸς τοῦ πατρὸς – w. 29). Ustawienie na jednym poziomie działania Ojca i działania Jezusa wskazuje, jak należy rozumieć wyrażenie „jedno jesteśmy”, które występuje w wersecie następnym, będącym logiczną konsekwencją obydwu wcześniejszych stwierdzeń (w. 28-29). Chodzi mianowicie o jedność na poziomie działania. Działania Ojca i działania Jezusa nie należy rozdzielać. W działaniu Jezusa „zawiera się” działanie Ojca. Jeszcze wyraźniej na tę jedność działania Jezus wskazał w mowie, którą wygłosił po uzdrowieniu chromego nad sadzawką Betesda. Zestawił w niej dwa zdania, doskonale paralelne, a odnoszące się do Niego i do Ojca: „Ojciec mój ciągle działa i Ja także działam” (Ὁ πατήρ μου ἔωε ἄρτι ἐργάζεται, κἀγὼ ἐργάζομαι – 5, 17). Jedność działania, będąca przejawem ojcostwa Boga w stosunku do Jezusa, dotyczy wszystkiego. „Ojciec miłuje Syna i w s z y s t k o oddał w Jego ręce” (πάντα δέδωκεν ἐν τῇ χειρὶ αὐτοῦ –

<sup>7</sup> Por. F. M. U r i c c h i o, *Spigolature sulla maggiore grandezza in Giovanni. Insinuazioni cristologiche inerenti al. Comparativo „meizon” nel IV Vangelo*, FS. B. Bagatti, Jerusalem 1976, s. 99-110, zwł. 100 n.

3, 35; por. 13, 3). „Wszystko” to nie tylko świat, ale ludzkość (17, 2), a zwłaszcza „uczniowie” (17, 6 n. 9. 24). Oni zostali przyjęci przez Jezusa, Wcielone Słowo: „Wszystko, co Mi daje Ojciec, do Mnie przyjdzie, a tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrzucę” (6, 37). Bóg Ojciec pragnie, aby Jezus troszczył się o nich, strzegł ich od Złego i wskrzesił w dniu ostatecznym do życia wiecznego: „Jest wolą Tego, który Mię posłał, abym ze wszystkiego, co Mi dał, niczego nie stracił, ale żebym to wskrzesił w dniu ostatecznym” (6, 39-40). Celem Jego działania w jedności z Ojcem jest przekazywanie ludziom daru życia wiecznego (17, 2), obdarzanie ich chwałą Boga (17, 24)<sup>8</sup>.

Więź jedności między Ojcem i Synem, będąca przejawem ojcowskiej relacji, nie wyczerpuje się w samym działaniu. Ojciec i Syn są „jedno” także w ostatecznym zwycięstwie nad wszelką potęgą, która w świecie doczesnym sprzeciwiała się ich panowaniu. W niebieskim Jeruzalem Bóg Ojciec i Chrystus wspólnie królują na jednym tronie (por. Ap 5, 13), a nic godnego klątwy tam się nie znajdzie (por. Ap 20, 6; 22, 3-5). Tę doskonałą więź jedności Ojca i Syna będą mogli czcić pełniąc funkcję „kapłanów” jedynie „błogosławieni i święci, którzy mają udział w pierwszym zmartwychwstaniu” (20, 6). Wreszcie, należy zauważyć, że Jezus i Ojciec są „jedno” w działaniu i w triumfie nad złem, ponieważ są „jedno” w potędze i majestacie. W języku czwartej Ewangelii majestat ten i potęga nazywa się „chwałą”<sup>9</sup>. Jezus otrzymuje od Boga Ojca „chwałę” (δόξα). Wyznaje to w uroczystej mowie pożegnalnej: „A teraz Ty, Ojcze, otocz Mnie u siebie tą *chwałą, którą miałem u Ciebie pierwiej, zanim świat powstał*” (καὶ νῦν δόξασόν με σύ, πάτερ, παρὰ δεαυτῶ τῆ δόξῃ ἣ εἶηον πρὸ τοῦ τὸν κόσμον εἶναι παρὰ σοί – 17, 5; por. w. 22. 24; 12, 41). Jest to „chwała, którą Jednorodzony otrzymuje od Ojca” (1, 14). Oprócz „chwały” Jezus otrzymuje od Ojca „Imię” (ὄνομα): „Ojcze Święty, zachowaj ich w *Twoim imieniu, które Mi dałeś*, aby tak jak My stanowili jedno” (17, 11)<sup>10</sup>. Jest to inne określenie tej samej potęgi i majestatu, które Jezus ma wspólne z Ojcem<sup>11</sup>.

<sup>8</sup> Por. S. A. P a n i m o l l e, *Lettura pastorale del vangelo di Giovanni*, t. II, Bologna 1991, s. 479.

<sup>9</sup> Por. G. B. C a i r d, *The Glory of God in the Fourth Gospel. An Exercise in Biblical Semantics*, NTS 15(1968), s. 265-277; C. S t o c k h a u s e n, *Moses' Veil and the Glory of the New Covenant*, (AnBib 116), Rome 1989.

<sup>10</sup> Por. Van den B u s s c h e, *Giovanni*, s. 389.

<sup>11</sup> Por. J. G. M c C o n v i l l e, *God's Name and God's Glory*, TynBul 39(1979), s. 149-164.

Analizowane wyżej wypowiedzi Jezusa o Jego wspólnym z Ojcem działaniu oraz wspólnej potędze i majestacie, będące rozwinięciem Jego stwierdzenia: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” (10, 30), zostały w IV wieku po Chr. ujęte przez Kościół w formę doktryny o jedności natury Osób Bożych. W doktrynie tej pojęcie „natura” odnosi się do tego, co w języku czwartej Ewangelii nazywa się wspólnym działaniem, potęgą i majestatem. We wszystkich przytoczonych wyżej świadectwach na temat „jedności” Ojca i Syna, będącej przejawem ojcostwa Boga w stosunku do Jezusa, pojawia się odniesienie do ludzi. Oznacza to, że ojcostwo Boga nie ogranicza się do Jezusa. Przeciwnie, poprzez Jezusa Bóg rozciąga swe ojcowskie działanie na wszystkich ludzi. Jednakże na obecnym etapie historii zbawienia tylko Jezus może powiedzieć o sobie: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy”. Tylko On jest Jednorodzonym Synem Ojca (1, 14. 18; 3, 16). Ludzie, którzy są uczniami Jezusa, mają szansę, aby *stawać się* „jedno” z Bogiem Ojcem i z Jezusem (por. 17, 11. 22). Wspólnota Ojca i Syna nie jest bowiem kręgiem zamkniętym. Przeciwnie, Syn po to został posłany na świat, aby tym, którzy w Niego uwierzą, dać udział w swoim „jedno” z Ojcem. Jednorodzony Syn, odwieczne Słowo przyszło do swojej własności i tym, którzy „Je przyjęli dało moc, aby *się stawali* dziećmi Bożymi” (1, 12). W sposób pełny staną się „jedno” z Jezusem i Ojcem w życiu przyszłym, gdy znajdą się tam, gdzie jest Jezus (czyli w domu Ojca). Wówczas będą mogli „widzieć chwałę”, którą Jezus otrzymuje od Ojca, czyli będą mogli w niej uczestniczyć (17, 24). Również wtedy Jezus w pełni objawi im „imię” Ojca, „aby miłość, którą Ty Mnie umiłowałeś, w nich była, a Ja w nich” (17, 26).

### III. „OJCIEC (JEST) WE MNIE, A JA W OJCU” (J 10, 38d)

Zdanie kończące drugą część mowy Jezusa (ἐν ἐμοὶ ὁ πατήρ κάγω ἐν τῷ πατρὶ ἐμοὶ ὁ πατήρ κάγω ἐν τῷ πατρὶ – w. 38d) jest doskonałą paralełą wypowiedzi, wygłoszonej jako podsumowanie pierwszej części (w. 30). Wiążąca Ojca i Syna jest tu jednak opisana nie za pomocą zwrotu „jedno jesteśmy”, lecz przez zastosowanie przyimka „w” (ἐν) – „Ojciec jest) we Mnie, a Ja w Ojcu”. Wypowiedź kończącą drugą część mowy poprzedza również inne rozumowanie niż to, które Jezus przedstawił w pierwszej części, zanim stwierdził: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy”. Należy zatem wyjaśnić, jaki ma to wpływ na samo orędzie zawarte w stwierdzeniu Jezusa: „Ojciec (jest) we Mnie, a Ja w Ojcu” (w. 38d).

Zdanie opisujące więź istniejącą między Ojcem i Jezusem (ἐν οὐ ὁ πατήρ καὶ γὰρ ἐν τῷ πατρὶ) może być nazwane formułą obecności (komunii) i wzajemnego oddania (ukierunkowania). Podkreśla się w niej bowiem pełną tajemnicę symbiozę Boga-Ojca i Jezusa Chrystusa, w której dominuje wzajemna obecność i oddanie. Analizując dokładniej tę formułę można powiedzieć coś więcej na temat tej obecności i wzajemnego oddania.

W podanej przez Jezusa formule na czoło wysuwa się idea w z a j e m n e j o b e c n o ś c i. Należy zauważyć, że rzeczownik „Ojciec” i zaimek „Ja” występują bez jakichkolwiek określeń, które zawężyłyby ich znaczenie. Stąd wniosek, że obecność Ojca w Synu ma charakter totalny – cały Ojciec jest obecny w Jezusie; podobnie cały Jezus, prawdziwy człowiek i prawdziwy Bóg (Słowo, które stało się ciałem) jest obecny w Ojcu. Druga uwaga dotyczy braku w podanej przez Jezusa formule jakiegokolwiek określenia czasu, które z kolei zawężyłoby pod względem trwania ową obecność. Ojciec jest w sposób trwały obecny w Jezusie, a Jezus nieustannie jest obecny w Ojcu. Dlatego w mowie skierowanej do uczniów Jezus może powiedzieć: „Kto Mnie widzi, widzi Ojca” (ὁ ἑώρακὼς ἐμὲ ἑώρακεν τὸν πατέρα – 14, 9). Użyty w tym zdaniu imiesłów *perfecti* (ἑώρακὼς), oznaczający czynność rozpoczętą przez ucznia (człowieka, który wierzy w Chrystusa) w przeszłości i ciągle trwającą, i łączący się z nim czasownik *perfecti* „widzi (Ojca)” (ἑώρακεν) wyrażają tę samą ideę: ujrawszy kiedyś oczami wiary Ojca w Jezusie stale można Go w Nim widzieć, ponieważ Ojciec w sposób ciągły jest w Jezusie obecny.

Stała obecność Ojca w Jezusie ma wielkie znaczenie dla samego Jezusa. Jest on tego doskonale świadom. Mówi o tym w czasie święta Namiotów. Najpierw zapowiadając sąd, którego dokona w stosunku do ludzi: „A jeśli nawet będę sądził, to sąd mój jest prawdziwy, ponieważ Ja nie jestem sam, lecz Ja i Ten, który Mnie posłał” (μόνος οὐκ εἰμί, ἀλλ’ ἐγὼ καὶ ὁ πέμψας με πατήρ – 8, 16)<sup>12</sup>. Następnie, gdy objawia Żydom swe Bóstwo i zapowiada swą śmierć na krzyżu: „Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że JA JESTEM i że Ja nic od siebie nie czynię, ale że to mówię, czego Mnie Ojciec nauczył. A Ten, który Mnie posłał, jest ze Mną; nie pozostawił Mnie samego (ὁ πέμψας με μετ’ ἐμοῦ ἐστιν· οὐκ ἀφήκεν με μόνον), bo Ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba” (8, 28-29). Równie stanowczo zapewnia uczniów w przeddzień swej męki: „Oto nadchodzi godzi-

<sup>12</sup> Trafnie komentuje X. Léon-Dufour (*Lettura dell’Evangelo secondo Giovanni*, t. II, Cinisello Balsamo 1992, s. 332) pisząc, że Jezusowe stwierdzenie w J 8, 16 „introduce alla rivelazione centrale del c. 8, il mistero di DUE in UNO”.



na, a nawet już nadeszła, że się rozproszycie – każdy w swoją stronę, a Mnie zostawicie samego. Ale Ja nie jestem sam, bo Ojciec jest ze Mną (καὶ οὐκ εἰμι μόνος, ὅτι ὁ πατήρ μετ’ ἐμοῦ ἐστίν – 16, 32)”. Dzięki stałej obecności Boga Ojca Jezus może najważniejsze, starotestamentowe określenie Jahwe („Ja jestem”) odnieść do siebie. Oznacza to, że w Jezusie jest zbawczo obecny pośród swego ludu jedyny i niewidzialny Jahwe. On również wypełnia najważniejszą czynność Boga, którą prorocy łączyli z czasami eschatologicznymi, a którą jest przeprowadzenie zbawczego sądu nad światem. Obecność Boga Ojca w Jezusie jest obecnością eschatologiczną, ostateczną. W nikim więcej spośród ludzi żyjących na świecie Bóg Ojciec nie będzie już tak obecny jak w Jezusie.

Wypowiedź Jezusa „Ojciec (jest) we Mnie, a Ja w Ojcu” oznacza nie tylko całkowitą obecność Ojca w Synu i odwrotnie, Ich komuniję, trwałe zjednoczenie, ale także *m i ł o ś ć* – wzajemne oddanie: Ojca dla Syna oraz Syna dla Ojca. Ojciec jest cały dla Syna, a Syn jest cały dla Ojca. Jest to pełne dynamizmu ukierunkowanie miłości Ojca w stronę Syna i miłości Syna ku Ojcu. Ukierunkowanie to – podobnie jak komunია – ma charakter trwałości i całkowitości. W kilku innych wypowiedziach Jezus określa je dokładniej. Wyjaśniając Żydom, dlaczego uzdrowił chorego w szabat, mówi: „Syn nie mógłby niczego czynić sam od siebie, gdyby nie widział Ojca czyniącego. Albowiem to samo, co On czyni, podobnie i Syn czyni. Ojciec bowiem *m i ł u j e* Syna i ukazuje Mu to wszystko, co On sam czyni, i jeszcze większe dzieła ukaże Mu, abyście się dziwili” (5, 19-20). Syn wpatruje się w Ojca i *w i d z i G o „czyniącego”* (βλέπει τὸν πατέρα ποιούτα). Ojciec natomiast zwraca się ku Synowi z miłością i objawia Mu całe swoje działanie, – „*miłuje Syna i ukazuje Mu wszystko*” (ὁ γὰρ πατήρ φιλεῖ τὸν). Miłość Ojca skłania Go do tego, że całe dzieło zbawczego objawienia przekazuje w ręce Jezusa: „Ojciec miłuje Syna i wszystko oddał w Jego ręce” (ὁ πατήρ ἀγαπᾷ τὸν υἱὸν καὶ πάντα δέδωκεν ἐν τῇ χειρὶ αὐτοῦ – 5, 35). O miłości, z którą Ojciec zwraca się ku Synowi, jest jeszcze mowa w J 3, 35; 10, 17; 15, 9 n.; 17, 23. 24. 26. W tekstach tych – podobnie jak w J 3, 35 – na określenie miłości Ojca do Syna Ewangelista używa czasownika „agapan”, który wyraża nie tylko jej siłę, dynamizm i pełną dobroci żarliwość jak „filein”, użyty w J 5, 20, ale także obecne w niej wzajemne oddanie, posunięte aż do granic całkowitego poświęcenia się jednej osoby dla drugiej<sup>13</sup>. Miłość Ojca

<sup>13</sup> Dyskusje na temat różnicy znaczeniowej między czasownikiem „agapan” i „filein” krytycznie prezentuje R. E. Brown (*The Gospel*, t. I, s. 497-499). Nie przekonuje jednak jego argumentacja za tym, że czasowniki te są w J synonimami, całkowicie dowolnie zamiennie

do Syna stoi w centrum myśli Janowej. Jezus w swoim człowieczeństwie doświadcza jedynej w swoim rodzaju miłości, którą Ojciec umiłował Go jeszcze „przed założeniem świata” (17, 24). Miłość, upodobanie i wdzięczność wypełnia serce Ojca wtedy, gdy widzi Syna – Jezusa Chrystusa, który jest Mu w sposób doskonały posłuszny: „Dlatego miłuje Mnie mój Ojciec, ponieważ Ja życie moje oddaję, aby je znów odzyskać” (10, 17)<sup>14</sup>. Jezus w każdej chwili swego ziemskiego życia ma świadomość miłości Ojca. Ona stanowi wręcz podstawę Jego egzystencji, On nią żyje (por. 6, 57). Jego istnienie to otwarcie się i stała wrażliwość na tę miłość: „Ojciec umiłował Mnie” (ἠγάπησέν με ὁ πατήρ – 15, 9; por. 17, 23-26). To zdanie Jezus powtarza kilka razy w mowie pożegnalnej i w modlitwie, którą wypowiada w czasie ostatniej wieczerzy. Miłość Ojca bowiem stanowi rdzeń Jego istnienia i Jego życia: „Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości” (μένω αὐτοῦ ἐν τῇ ἀγάπῃ – 15, 10). Z tej miłości rodzi się Jezusowa „radość” (por. 15, 11), z niej pochodzi Jego „chwała”: „Ale jest Ojciec mój, który Mnie chwala otacza, o którym wy mówicie: «Jest naszym Bogiem»” (8, 54; por. w. 50; 5, 41-44). Miłość ta budzi w Nim najwyższą cześć wobec Ojca: „czczę Ojca mego” (τιμῶ τὸν πατέρα μου – 8, 49). Wreszcie, miłość Ojca sprawia, że Jezus – w odpowiedzi na nią – z całym spokojem idzie na mękę: „Ale niech świat się dowie, że Ja miłuję Ojca, i że tak czynię, jak Mi Ojciec nakazał. Wstańcie, idźmy stąd!” (14, 31; por. 18, 11). Można powiedzieć, że miłość Ojca do Jezusa bez reszty wypełnia Jego życie i całkowicie przenika Jego osobę. Ojciec umiłował Syna zanim świat powstał, a Ten, przychodząc pomiędzy ludzi, pozostał w tej odwiecznej więzi miłości, objawiając ją w swojej postawie całkowitego i heroicznego posłuszeństwa Ojcu (por. 1, 2. 18). Życie Jezusa jest epifanią miłości Ojca. Miłość Ojca jest najważniejszą treścią całego – wiecznego i ziemskiego – życia Jezusa.

Więź Ojca i Syna, owo stałe ukierunkowanie Ojca w stronę Jezusa, jest r e l a c j ą p o z n a w a n i a. W mowie o dobrym Pasterzu, który zna swoje owce, Jezus mówi o procesie wzajemnego poznawania: „Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają, podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca (καθὼς γινώσκει με ὁ πατήρ κάγὼ γινώσκω τὸν πατέρα)” (10, 14-15). Poznanie, o którym mówi Jezus, nie ogranicza się

---

stosowanymi. Analiza tekstów, w których występuje „agapan”, wyraźnie wskazuje, że określa on miłość w jakiś sposób związaną z ofiarą, darem z siebie, oddaniem wzajemnym i poświęceniem.

<sup>14</sup> Szerzej na temat miłości Ojca do Syna w świetle pism NT zob.: C. S p i c q, *Agapè dans le Nouveau Testament*, Paris 1959, s. 139-218.

do teoretycznej wiedzy Ojca na temat Syna i odwrotnie. Występujący w tym zdaniu czasownik „ginosko” należy rozumieć w sensie biblijnym. Oznacza on głębokie doświadczenie czegoś lub kogoś. Człowiek Biblii „zna” cierpienie (Iz 53, 3), grzech (Mdr 3, 13), wojnę (Sdz 3, 1), pokój (Iz 59, 8), dobro i zło (Rdz 2, 9. 17). W większości tekstów oznacza on poznawanie drugiej osoby poprzez konkretne doświadczenie wzajemnej bliskości, poświęcenia, dobroci i życzliwości. „Znać” to wnikać coraz głębiej w samo istnienie drugiego człowieka, być z nim coraz bardziej związanym, poważnie zobowiązanym wobec niego, a ostatecznie nawiązać z nim osobowe relacje<sup>15</sup>. Można powiedzieć, że więź poznania, która łączy Ojca i Syna, to głębokie i pełne żarliwości zanurzenie się Ojca w sercu i w osobie Syna i Syna w Ojcu. Dzięki tej więzi poznania między Ojcem i Synem nie ma żadnych tajemnic we wszystkich płaszczyznach Ich egzystencji. Istnieje wzajemne przenikanie się i niekończące się odkrywanie nowych inicjatyw i dzieł miłości, doskonała wymiana oraz komunია myśli i woli, wolna od najmniejszego choćby rozdźwięku bądź podziału: „Wszystko, co ma Ojciec, jest moje” (16, 15); „wszystko bowiem moje jest Twoje, a Twoje jest moje” (17, 10)<sup>16</sup>. Ta niezwykła więź poznania, istniejąca między Ojcem i Synem, jest źródłem wszystkich czynów Jezusa i wszystkich Jego słów, zawierających objawienie o Bogu i zbawieniu: „Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że JA JESTEM i że Ja nic od siebie nie czynię (ποιῶ), ale że to mówię, czego Mnie Ojciec nauczył (καθὼς ἐδίδαξέω με ὁ πατήρ ταῦτα λαλῶ)” (8, 28). Miłość i związane z nią poznanie albo inaczej mówiąc objawienie, jakie Syn otrzymuje od Ojca, nieskończenie przewyższa doświadczenie proroków. Każdy prorok bowiem był wybrany przez Boga, wsłuchiwał się w słowo Boga otrzymywane z zewnątrz i akceptował całkowicie jego treść, przesłanie, z którym miał się zwrócić do ludu (por. Jr 20, 9; 15, 16)<sup>17</sup>. Jezus natomiast nie pozostaje w zewnętrznej relacji do Ojca jako Jego Wybrany i Połaniec. Jezus jest najbardziej wewnętrznie obecny „w Ojcu” i cała miłość Ojca i „wszystko”, co Ojciec chce objawić światu, zwraca się ku Jezusowi i w Nim jest obecne dla ludzi<sup>18</sup>.

<sup>15</sup> Por. J. C o r b o n, A. V a n h o y e, *Conoscere*, DTB<sup>4</sup>, s. 202.

<sup>16</sup> Por. O. K i e f e r, *Die Hirtenrede*, Stuttgart 1967, s. 66 nn.; A. J. S i m o n i s, *Die Hirtenrede im Johannes-Evangelium*, Roma 1967, s. 290 nn.; I. D e l a P o t t e r i e, *Il Buon Pastore*, [w:] t e n ż e, *Studi di cristologia giovannea*, Genova 1986, 76 n.

<sup>17</sup> Por. A. N e h e r, *L'essenza del profetismo*, Torino 1984.

<sup>18</sup> Trafnie pisze X. Léon-Dufour (*Lettura dell'Evangelo secondo Giovanni*, t. II, s. 62): „...per Giovanni, Gesù dipende dal Padre non solamente come suo Inviato, ma come sua stessa

IV. „TEN, KTÓREGO OJCIEC POŚWIĘCIŁ  
I POSŁAŁ NA ŚWIAT” (w. 36)

Formuła jedności (w. 30) oraz formuła obecności i komunii (w. 38d) objawiają ważną prawdę o Bogu Ojcu oraz o Jezusie. W mowie, która jest zwieńczeniem publicznego nauczania Jezusa, odsłonięta została cała głębia w e-w-n-ę-t-r-z-n-e-g-o życia Ojca i Syna. Ewangelista jednak nie poprzestaje na przytoczeniu słów Jezusa dotyczących Jego osobistej więzi z Ojcem, bez uwzględnienia ich znaczenia dla każdego człowieka. Przeciwnie, są one przekazane przez autora czwartej Ewangelii z zaznaczeniem ich znaczenia dla wszystkich ludzi. Jest to w gruncie rzeczy główny jego cel – pomóc adresatom swego dzieła odkryć rolę Ojca i Jego Jednorodzonego Syna, Jezusa Chrystusa w ich życiu. Rolę tę ukazuje najwyraźniej w w. 36. Przytacza w nim wypowiedź Jezusa, w której On sam stwierdza, że jest „Tym, którego Ojciec poświęcił i posłał na świat” (w. 36). Jak rozumieć to „poświęcenie” Jezusa, dokonane przez Ojca? Jakie ma ono znaczenie nie tylko dla Żydów, bezpośrednich rozmówców Jezusa, ale dla wszystkich adresatów czwartej Ewangelii, dla wszystkich ludzi na świecie?

Jezus wypowiada powyższe słowa w uroczystość „Poświęcenia” jerozolimskiej świątyni (hebr. *Chanukkah* – „Dedykacja”; gr. *Enkainia* – „Odnowienie”). Było to doroczne święto, obchodzone dla upamiętnienia ponownej konsekracji ołtarza i świątyni, zbezczeszczonej przez Antiocha IV Epifanesa, który w 167 roku ustawił na ołtarzu całopalenia posąg Baala Szamem (bliskowschodniego odpowiednika Zeusa olimpijskiego) (por. 1 Mch 1, 54; 2 Mch 6, 1-7). „Odnowienie” ołtarza i świątyni miało miejsce 25 Kislew 164 roku, gdy Juda Machabeusz pokonał wojska syryjskie, zbudował nowy ołtarz, a „świątynię naprawili i poświęcili wewnątrz przybytku i dziedzicze” (1 Mch 4, 41-61). „Juda zaś, jego bracia i całe zgromadzenie Izraela postanowili, że uroczystość poświęcenia ołtarza będą z weselem i radością obchodzili z roku na rok przez osiem dni, począwszy od dnia dwudziestego piątego miesiąca Kislew” (1 Mch 4, 59). Jednak od samego początku ustanowiony przez Judę dzień upamiętniający poświęcenie nowego ołtarza całopalenia i odrestaurowanej świątyni miał szersze i głębsze znaczenie. Wskazuje na to fakt, że nazwa hebrajska święta w TM, jak i grecka w LXX (oraz pochodne od nich formy czasownikowe) pojawiają się w opisach poświęcenia ołtarza w Namiocie Spotkania (Lb 7, 10-11), poświęcenia świątyni Salomona (1 Krl 8, 63; 2 Krn

7, 5) oraz świątyni wzniesionej po powrocie z niewoli babilońskiej (Ezd 6, 16). Doroczne święto Dedykacji było „pamiętką konsekracji wszystkich sanktuariów bądź świątyń, jakie kiedykolwiek były wznoszone w Izraelu”<sup>19</sup>. W czasie tego święta lud Izraela wysławiał Boga za Jego zbawczą obecność pośród siebie w każdym okresie dziejów. Namiot Spotkania i każda z wyliczonych wyżej świątyń była bowiem takim miejscem, w którym Izraelici na przestrzeni wieków w różny sposób doświadczali obecności swego Boga.

Mimo wielkiej symboliki dzień Dedykacji świątyni nie był ani świętem najważniejszym, ani pielgrzymkowym. Ewangelista jednak w kontekście obchodów tego święta umieszcza dialog Jezusa z Żydami na temat Jego więzi z Bogiem. Chciał bez wątpienia zaznaczyć związek istniejący między „poświęceniem” ołtarza i świątyni a „poświęceniem” Jezusa (w. 36). Aby ten związek odkryć, należy najpierw przeanalizować widoczny w czwartej Ewangelii proces przechodzenia od figur Starego Testamentu do ich nowotestamentalnego wypełnienia. Ewangelista wykorzystuje w tym celu między innymi żydowski kalendarz kultowy. Podczas każdego święta, które wspomina się w czwartej Ewangelii, Jezus objawia te dobra duchowe, których różne instytucje pierwszego Przymierza były jedynie przejściową i niedoskonałą figurą. I tak w dzień Szabatu (rozd. 5) uzdrowia chromego nad sadzawką, podkreślając, że dla Syna Bożego nie ma odpoczynku szabatowego, ponieważ nawet w dzień Szabatu winien On obdarzać życiem i wykonywać władzę sądzenia, ponieważ taka jest wola Ojca. Dzień upamiętniający radość Boga ze stworzenia świata Jezus zastępuje dniem będącym świętem radości z życia wiecznego i definitywnego wyzwolenia człowieka z więzów grzechu i śmierci. Dopiero w pełnym zwycięstwie życia nad chorobą i śmiercią stworzenie świata i człowieka osiąga swój pełny wymiar. W czasie święta Paschy (rozd. 6) Jezus zastępuje manę z okresu Wyjścia cudownie rozmnożonym chlebem, będącym znakiem Chleba życia, który zstąpił z nieba. Z kolei starotestamentowy obrzęd światła i wody sprawowany podczas święta Namiotów znajduje swe wypełnienie w osobie samego Jezusa, który ogłasza uroczyste, że jest źródłem wody żywej i światłością świata (rozd. 7-8). Wreszcie, w uroczystość Dedykacji, będącą pamiętką konsekracji kolejnych sanktuariów i świątyń, Jezus objawia, że to właśnie On jest Tym, który został „poświęcony” (ἡγιασεν) przez Ojca. Ewangelista używa tu wprawdzie czasownika „hagia-dzein”, ale jest on synonimem czasownika „enkainidzein” (a w dalszej kolejności także rzeczownika „enkainia” – greckiej nazwy dnia Poświęcenia świą-

<sup>19</sup> R. E. B r o w n, *The Gospel according to John*, t. I, London 1982, s. 402.

tyni), użytego z kolei w Lb 7, 10-11 (LXX) w odniesieniu do poświęcenia ołtarza<sup>20</sup>. W Lb 7, 1 (LXX) czasownik „enkainidzein” oznacza poświęcenie Namiotu spotkania przez Mojżesza. Używając tak jednego, jak i drugiego rdzenia słownego (rzeczownika „enkainia” i czasownika „hagiadzein”) w relacji o wystąpieniu Jezusa w dniu Dedykacji świątyni w Jerozolimie, autor czwartej Ewangelii chce ukazać Jezusa jako nowy Namiot obecności Boga (por. 1, 14). To właśnie Jezus, Ten, którego „Ojciec poświęcił” (ἡγίασεν), jest nową świątynią (2, 21), miejscem doskonałej obecności Ojca, której wszystkie sanktuaria i kolejne świątynie Starego Testamentu, których pamiętkę „poświęcenia” uroczyście obchodzono w dzień Poświęcenia („enkainia”), były jedynie niedoskonałą i przejściową figurą. Tak obrzęd „światła” (główny ryt święta Namiotów, ściśle związane z świętem Dedykacji), jak i wspomnienie obrzędu „poświęcenia” nie są już związane z jerozolimską świątynią i jej ołtarzem, ale z Jezusem. On jest „światłością świata” i wyszedł ze świątyni (8, 12. 59). To On, a nie świątynia z kamieni i jej ołtarz, jest tym, który został „poświęcony”. Jezus jest ostateczną i doskonałą świątynią Boga Ojca, miejscem Jego stałej obecności pośród ludu Przymierza.

Powyższe rozumienie „poświęcenia” Jezusa przez Ojca wynika także z analizy słownictwa, występującego w J 10, 36. Na określenie czynności „poświęcenia” w tekście tym jest użyty czasownik „hagiadzein”. Gdy podmiotem czasownika „hagiadzein” jest Bóg – jak w w. 36 – nie oznacza on „konsekwować” („przeznaczyć coś lub kogoś dla Boga”), ale „wybrać”, „zachować dla siebie” z myślą o przeznaczeniu do wypełnienia jakiejś misji. W takim znaczeniu czasownik ten występuje w opisie powołania Jeremiasza. Bóg mówi: „Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię, nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię (ἡγίακά σε), prorokiem dla narodów ustanowiłem cię (τέθεικά δε)” (1, 5; por. Syr 45, 4; Wj 31, 13). Z tym „poświęceniem” proroka nierozdzielnie łączy się jego misja: „pójdiesz, do kogokolwiek cię pošlę (πρὸς πάντας οὓς ἐὰν ἐξαποστείλω σε πορεύση), i będziesz mówił, cokolwiek tobie polecę” (w. 7). Również w J 10, 36 po czasowniku „poświęcić” występuje motyw posłannictwa. Jezus mówi o sobie, że Ojciec Go „poświęcił i posłał na świat”. Zdanie „posłał na świat” ma swą doskonałą paralelę w wypowiedzi Jezusa, skierowanej do Nikodema: „Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił (οὐ γὰρ ἀπέστειλεν ὁ Θεὸς τὸν υἱὸν εἰς τὸν κόσμον ἵνα κρίνη τὸν κόσμον), ale po to, by świat

<sup>20</sup> Tekst Lb 7 był czytany w czasie święta Dedykacji świątyni. Zob. A. G u i l d i n g, *The Fourth Gospel and Jewish Worship*, Oxford 1960, s. 127-128.

został przez Niego zbawiony” (3, 17). Tak więc „poświęcenie” Jezusa przez Ojca oznacza najpierw wyjątkową i jedyną w swoim rodzaju więź Jezusa z Ojcem, samo Jego istnienie w sercu Ojca<sup>21</sup>. Równocześnie w to istnienie Jezusa wpisane jest posłannictwo, misja, którą ma do spełnienia w stosunku do świata, wobec wszystkich ludzi. Kontekst dnia Dedykacji, w którym celebrowano świętość świątyni, czyli powrót Obecności do budowli, z której na skutek profanacji się oddaliła, pozwala odczytać istotę misji Jezusa w stosunku do świata. Jezus jest posłany, aby w świat, który aż dotąd leżał w mocy Złego (por. 1 J 5, 19) wnieść Obecność, która jest w Nim samym. Jest to obecność Ojca. Misja Jezusa polega na tym, aby był nową świątynią, miejscem zbawczej i ostatecznej obecności Boga Ojca.

„Poświęcenie” Jezusa nie dokonało się przez człowieka, ale przez samego Boga Ojca. Dlatego też od momentu, kiedy „Ojciec poświęcił” Jezusa, każdy – Izraelita bądź poganin – kto oczyma wiary patrzy na Jezusa widzi w Nim Ojca. To Jezus jest ostatecznym i jedynym miejscem, w którym człowiek może spotkać Boga. Co więcej, z analizowanych w poprzednich paragrafach wypowiedzi Jezusa wynika, że spotkanie to w istotny sposób różni się od wszystkich dotychczasowych doświadczeń Boga, które były udziałem ludu Izraela za pośrednictwem proroków, a najczęściej miały miejsce w świątyni jerozolimskiej, w której objawiała się „chwała Jahwe” i „mieszkało Imię”. W Jezusie bowiem człowiek nie tylko może kontemplować „chwałę” bądź „imię” Boga, czyli Jego majestat, potęgę i zbawcze działanie („Ja i Ojciec jedno jesteśmy”), ale żywą obecność samej Osoby Boga („Ojciec jest we Mnie, a Ja w Ojcu”). Wchodząc przez wiarę w tę duchową sferę, jaką jest Osoba Jezusa, człowiek nie tylko doświadcza wszechmocy działania Boga Ojca, ale przede wszystkim Jego ojcowskiej miłości. W Jezusie – nowej Świątyni – obecny jest Bóg, który jest Miłością.

Podsumowując należy stwierdzić, że autor czwartej Ewangelii jednoznacznie podkreśla, że Ojciec i Syn to dwie, różne Osoby. Równocześnie zawsze ukazuje więź, jaka między nimi istnieje. Jest ona bardzo głęboka i dynamiczna. Ojciec i Syn zjednoczeni są w sposób nierozdzielny. Nie jest to jednak fuzja dwóch osób, ale doskonała komunია. Dominuje w niej doświadczenie wzajemnej obecności, miłości i poznania. Nie ma w niej nawet cienia podporządkowania Syna Ojcu. Ukazując tak wnikliwie tę więź Ojca i Syna Ewangelista odsłania przed czytelnikami swego dzieła jeden z ważniejszych

---

<sup>21</sup> Szczegółową egzegezę czasownika „hagiadzein” w pismach Janowych przeprowadza I. de la Potterie (*La Vérité dans saint Jean*, t. I, Roma 1977, s. 763-767).

paradoksów wewnętrznego życia Osób Trójcy Świętej, który przekracza ludzkie możliwości poznawcze. Z jednej bowiem strony Jezus może odnieść do siebie tytuł „Ja jestem”, zarezerwowany wyłącznie dla Boga Ojca, i wzywać wszystkich ludzi, aby „przychodzili” do Niego (7, 37; 12, 32). Z drugiej strony ten sam Jezus w całej czwartej Ewangelii swoje działanie i nauczanie stawia na drugim planie, a na pierwszym umieszcza Ojca, nazywając Go także znamienymi określeniami: „Inny” (5, 32), „Ktoś” (8, 50), które sugerują, że Osoba ta jest słuchaczom Jezusa bliżej nieznaną.

Doskonała więź Ojca i Syna, komunია Ojca i Syna jest – poprzez Jezusa – otwarta dla Jego uczniów. Pierwszymi powołanymi do uczestnictwa w niej byli Izraelici, którzy mogli patrzeć na Jego „dzieła”, będące w gruncie rzeczy dziełami Ojca, oraz mogli słuchać tego wszystkiego, co On usłyszał od Ojca i im głosił, zwłaszcza w świątyni w Jerozolimie. Ostatecznie, Jezus objawia się im i światu jako nowa Świątynia, którą „Ojciec poświęcił”. Ci wszyscy, którzy spośród „dzieci Abrahama” wierzą w Jezusa, w sposób duchowy wchodzi do tej nowej Świątyni, jednoczą się z Jezusem. Zjednoczeni z Nim mogą doświadczać tak jak Jezus obecności i miłości Ojca. Wraz z Jezusem mogą Go także nieustannie poznawać.